Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 10 gr.

Rok VIII — Radom, piątek dnia 15 lutego 1935 r. — № 38.

Ziemia Radomska

ODDZIAŁY: Opoczno, ul. Piotrkowska Nr. 26A, telefon Nr. 28
Wierzbnik, ul. Starachowicka Nr. 42
Ostrowiec, ul. Focha Nr. 12
Skarżysko, ul. Staszica Nr. 12.

GODZINY PRZYJĘĆ:
REDAKCJI od godziny 12-ej do 14-ej
ADMINISTRACJI od godziny 9-ej do 14-ej i od 17—19
RADOM, ul. PIŁSUDSKIEGO Nr. 12, telefon Nr. 23-65 i 23-66.

Puste słowa deklaracyj opozycyjnych

Warszawa. Dziś w Sejmie odbywał się ostatni akt obrad nad preliminarzem budżetowym a mianowicie trzecie czytanie.

Na obrady te przybył rząd niemal w komplecie z p. premjerem Kozłowskim na czele, wielu podsekretarzy stanu. Sala obrad wypełniona została po brzegi przez posłów na galerji sporo publiczności.

Posiedzenie marszałek otworzył o g. 10.30, oświadczając, że przystępuje do trzeciego czytania budżetu z tem, że czas przemówień dla przedstawicieli poszczególnych klubów ogranicza do minut 15. Po tem oświadczeniu pana marszałka reprezentanci klubów poczęli składać jak zresztą jest to co roku praktykowane, deklaracje, w których określają swój stosunek zarówno do uchwalonego budżetu, jak i do rządu.

Pierwszą taką deklarację w imieniu Klubu Narodowego złożył poseł Rybarski. Mówca ten, zajmując negatywne stanowisko zarówno niemal do wszystkich posunięć rządu jak i do budżetu.

Drugą skolei deklarację w imieniu Klubu Ludowego złożył poseł Nosek. Deklaracja była krótka, podkreślona w niej została ciężka sytuacja wsi.

Trzecią skolei deklarację złożył poseł Czapiński imieniem Klubu PPS. Mówca ten m. in. podkreślił, że odpowiedzialność za to wszystko co w chwili obecnej dzieje się w kraju, ponosi wyłącznie jedynie większość rządowa w Sejmie.

Następnie deklarację złożył przedstawiciel klubu ukraińskiego, który również wypowiedział się przeciwko budżetowi.

Dalej deklarację złożył przedstawiciel koła żydowskiego, poseł Thon.

Ciekawe było oświadczenie secesjonisty z Klubu Narodowego, jednego z leaderów Związku Młodych Narodowców, posła Stahla. Mówca ten jest zdania, że przy budżecie nie mogą istnieć żadne rozgrywki polityczne, ponieważ budżet jest ustawą zasadniczą, a uchwalenie jego jest niezbędną koniecznością. Wobec tego on, jak i jego przyjaciele polityczni, głosować będą za budżetem.

Ostatni złożył deklarację, również negatywną, przedstawiciel komunistów Rozenberg.

O godz. 11,20 wszedł na trybunę referent generalny budżetu poseł Miedziński, celem zajęcia stanowiska wobec złożonych dziś deklaracyj.

Na drucie telegraficznym

(—) Ambasador sowiecki w Waszyngtonie stara się o pożyczkę na kolonję żydowską w Birobidżanie.

(—) W Pradze Czeskiej zmarł z głodu młody człowiek — bezrobotny.

(—) Matka Wacława Szymborskiego, który popełnił ohydny mord na osobie znajomego — otruła się amonjakiem, nie chcąc żyć, mając syna— mordercę.

(—) Zatarg abisyńsko-włoski zmierza ku pokojowemu załatwieniu.

(—) Najbogatsza kobieta w Japonji pani Suzuki, właścicielka olbrzymiego koncernu Suzuki" zbankrutowała. Zadłużenia jej wynoszą ponad 3 miljardy jenów.

Księgi handlowe rzemieślników

można zakładać do 28 bm.

Termin ważności zapisów w uproszczonej księdze handlowej został przedłużony wyłącznie dla rzemieślników, posiadających karty rzemieślnicze do 28 b. m.

W ten sposób, o ile rzemieślnik do tej daty zaświadczy swe księgi we właściwej izbie rzemieślniczej — urzędy skarbowe nie będą kwestjonować dokonanych w niej zapisów buchalteryjnych od początku br.

Dzięki temu ustępstwu ze strony min. skarbu, uzyskanemu na skutek zabiegów. Związku Izb Rzemieślniczych, każdy rzemieślnik może we właściwym terminie zaopatrzyć się w swej lokalnej izbie w odpowiednią księgę handlową, która będzie stanowić podstawę dla wymiaru podatków przemysłowego i dochodowego

Wyrok w sprawie komunistów radomskich

W dniu wczorajszym toczył się dalszy ciąg sprawy przeciwko jaczejce komunistycznej. O godzinie 15.30 został ogłoszony wyrok, mocą którego zostali skazani: Edward Serafin na 5 lat więzienia, Józef Margulis na 8 lat więzienia, Józef Jankowski na 4 lata więzienia, Abram Miselbaum na 5 lat więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 8 lat, Stanisław Dąbrowski, Wolf Wiszman na 2 lata więzienia i Marjan Polak na 1 rok więzienia z pozbawieniem ich na przeciąg 5 lat praw obywatelskich.

Wacław Kopyciński i Lejbuś Grüner zostali uniewinnieni.

Morderca synka Lindbergha skazany na śmierć

NOWY JORK. Przez cały wczorajszy wieczór Ameryka żyła pod znakiem kończącego się procesu przeciwko mordercy małego Lindbergha, Brunona Hauptmanna.

Olbrzymie tłumy ludności Flemingtonu i przybyszów zdążają pod gmach sądu, ciekawi wyroku na Hauptmanna.

Przewodniczący ławy przysięgłych wstaje i na pytanie sędziego Trenharda o treść werdyktu mówi drżącym głosem: Winien. Winien mordu pierwszego stopnia.

Przewodniczący Trenhard wypowiada ważkie słowa:

— „Brunonie Ryszardzie Hauptmann. Uznany Pan został winnym morderstwa pierwszego stopnia i według ustawy musi Pan ponieść karę śmierci w terminie ustalonym przez trybunał!"

Podczas ogłaszania tego wyroku Hauptmann zachwiał się, zrobił kilka kroków jak gdyby chciał coś powiedzieć, poczem powoli odwrócił się i razem ze strażnikami skierował powoli swe kroki w stronę więzienia.

Nie ulega wątpliwości, że obrońcy Hauptmanna złożą odwołanie, wskutek czego wykonanie wyroku zostanie automatycznie odroczone. Ze względów proceduralnych sprawa kasacyjna nie będzie mogła być wcześniej rozpatrzona niż w maju.

B. dyrektor spółdzielni mieszkan. „Zdobycz Robotnicza" na ławie oskarżonych

Proces, który odsłoni przyczyny zaprzepaszczenia placówki społecznej

W początkach marca Sąd Okręgowy w Radomiu będzie rozpatrywał sprawę karną przeciwko p. Józefowi Świdzińskiemu b. szefowi bezpieczeństwa Fabryki Broni w Radomiu o szereg nadużyć popełnionych przezeń w charakterze członka i dyrektora spółdzielni mieszkaniowej „Zdobycz Robotnicza".

Sprawa ta niewątpliwie interesuje w dużym stopniu dziesiątki pracowników, którzy zaoszczędzone pieniądze utopili w efemerycznem przedsiębiorstwie.

W styczniu 1927 r. w Radomiu założono spółdzielnię mieszkaniową: „Zdobycz Robotnicza", której dyrektorem został obrany Józef Świdziński.

Następnie Rada nadzorcza powołała dwuch członków dyrekcji w osobach: pp. Kazimierza Papi i Michała Piekarskiego, którzy jednak z końcem roku ustąpili, a wszechwładnym panem został Świdziński, który nie oglądając się teraz na nikogo rządził się sam — skutki tych rządów okazały się dla „Zdobyczy Robotniczej" fatalne.

W listopadzie 1929 roku spółdzielnia uzyskała teren na obszarze byłego folwarku państwowego Wacyn, pod Radomiem, następnie Świdziński zajął się podziałem tego terenu na parcele i przygotowaniem planów.

Plan zabudowania (urbanistyczny) wykonał Świdziński osobiście — oczywiście odpowiednio policzywszy sobie grube honorarjum. Wykonanie planu parcelacyjnego powierzył Skopińskiemu, a planów budowlanych — Kielgrzymskiemu, którego zaangażował na kierownika biura spółdzielni z płacą 200 zł. miesięcznie.

Świdziński od grudnia 1929 r. wyznaczył sobie również skromną pensyjkę miesięczną w wysokości 150 zł.

Wszystkie te posunięcia Świdzińskiego nosiły charakter wybitnie bezprawnych aktów, gdyż statut spółdzielni wyraźnie mówi, że „wszelkie umowy, pełnomocnictwa, zobowiązania pieniężne... winny być podpisywane przez dwuch członków dyrekcji"—a Świdziński przecież postanawiał o tych rzeczach sam, a aby upozorować postępowanie zgodnie z przepisami statutu, niektóre dokumenty podpisywał obok niego również Kielgrzymski.

Celem uniknięcia nawet nieoficjalnej kontroli Świdziński nie przyjmował na członków spółdzielni tych osób, które mogły mu przeszkadzać w dokonywaniu nadużyć. Kiedy jednak miarka cierpliwości członków się przebrała i zwołali w maju 1931 r. walne zebranie — Świdziński nadesłał na nie list w którym w imieniu własnym i Kielgrzymskiego zrzekł się prowadzenia spółdzielni.

Akt oskarżenia zarzuca Świdzińskiemu, że ten użył świadomie swego stanowiska na szkodę mienia tej instytucji przez rozrzutne i niecelowe wydatkowanie sumy 16.586 zł. 52 gr. za sporządzone przez siebie plany, na pensje i wyjazdy i t. d.

Ekspertyzy biegłych stwierdzają m. in. że wyjazdy Świdzińskiego do Warszawy do B. G. K. w celu uzyskania kredytów były zupełnie bezcelowe — a suma wydatkowana na te i podobne wyjazdy wynosi około 1200 złotych.

Następnie plany budowlane zawierają liczne braki i zasadnicze błędy, a przytem okoliczność, że sporządzono je przed zatwierdzeniem planów: parcelacyjnego i zabudowy — wskazuje, że na to, iż wszystko było wykonywane z chęci zysku — a zysk ten wyraża się w sumie 9000 zł....

Sprawa, jaka się będzie toczyła spowodu tych nadużyć, jest tem boleśniejsza, że ofiarami padli tu ludzie oddający częstokroć ostatnie grosze, aby mieć własny kąt.

Niepozbawionym pikanterji będzie fakt, że obecnie p. Józef Świdziński jest w Warszawie redaktorem czasopisma „Baczność", poświęconego zagadnieniom bezpieczeństwa pracy.

Przed wyborami delegatów robotniczych w Radomiu

W ubiegłym roku odbyły się wybory delegatów robotniczych w obu fabrykach tytoniowych w Warszawie, przyczem mimo poważnego wzrostu głosów na Z.Z.Z bezapelacyjne zwycięstwo odnieśli Cekawiści, którego to faktu, nie omieszkał oczywiście triumfalnie podkreślić lejborgan P. P. S. C. K. W. — „Robotnik".

W tym jednak roku w fabryce tytoniowej przy ulicy Kaliskiej olbrzymia większość robotników opowiedziała się za kandydatami Z. Z. Z, a C. K. W. poniosło zdecydowaną klęskę.

W fabryce na ulicy Dzikiej wpływ C. K. W. stopniał do minimum, czego najbardziej dobitnym wyrazem była mizerna liczba kilku dosłownie głosów, które padły na C. K. W.

Z. Z. Z. odniósł wspaniałe zwycięstwo i o tym fakcie oczywiście „Robotnik" nie wspomniał ani słówkiem.

Zaniemówił!...

To milczenie jest właśnie najwymowniejszym dowodem, że „Robotnik" nie miał się do czego przyczepić. Wyświechtany frazes o rzekomym ucisku administracyjnym przy wyborach nie mógł się ostać nawet przy niewybrednych metodach stosowanych przez wojującą opozycję.

Nadchodzące wybory przedstawicieli robotników w fabryce tytoniowej w Radomiu niewątpliwie skłonią ogół robotników nad zdecydowaniem, się kogo wybierać czy los swój powierzyć demagogom spod znaku C. K. W., czy ludziom rzetelnej pracy dla dobra wspólnego—z szeregów Z. Z. Z.

Dalsze oszczędności w budżetach samorządowych

Ministerstwo spraw wewn. udzieliło związkom samorządowym i władzom nadzorczym nad samorządami dalszych wskazówek oszczędnościowych o ustaleniu budżetów samorządowych na rok 1935/36.

Według tych wskazówek, wydatki na subwencje dla instytucyj społecznych mają ulec jaknajdalej idącej redukcji. Przedewszystkiem ograniczone mają być subwencje dla instytucyj o charakterze ogólno krajowym, które nie prowadzą bezpośredniej akcji na terenie danego związku samorządowego, jak również dla instytucyj, nie wyręczających związku samorządowego w wypełnianiu jego istotnych zadań lub przynajmniej ułatwiających ich realizację. **Subwencyj nie mogą w żadnym wypadku udzielać gminy wiejskie i te związki samorządowe, których preliminarz budżetowy nie jest w pełni zrównoważony.** Inne związki samorządowe powinny ogólną sumę subwencyj tego typu ograniczać do 50% rzeczywistych wydatków na te cele w roku budżetowym 1933/34.

Subwencje dla instytucyj społecznych, prowadzących akcję na terenie działania związku samorządowego, mogą być przyznane w tych wypadkach, w których działalność instytucyj wyręcza związek w wypełnianiu jego istotnych zadań. Wysokość ewentualnych subwencyj powinna być ściśle dostosowana do stopnia użyteczności instytucji z punktu widzenia potrzeb świadczącego związku. Subwencje na cele wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego oraz LOPP. powinny być nadal utrzymane, jednakże z zastrzeżeniem zachowania równowagi budżetowej i ograniczenia wydatków do wręcz niezbędnych potrzeb.

Subwencje jednorazowe na komitety obchodów uroczystości, budowy pomników i t. p. mogą być udzielane jedynie w skromnych granicach pozycji przeznaczonej na reprezentację.

Wreszcie związki samorządowe powinny zaniechać udzielania subwencyj drogą zakupywania egzemplarzy wszelkiego rodzaju wydawnictw jednorazowych, jak wydania pamiątkowe, jednodniówki itp.

Równocześnie zabroniono władzom nadzorczym nad samorządami wywierania jakiegokolwiek nacisku na związki samorządowe w celu pobierania datków, względnie t. zw. opłat dobrowolnych w formie sprzedaży znaczków na cele organizacyj i imprez o charakterze społecznym.

Pozatem ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło władzom nadzorczym nad samorządami, aby przy zatwierdzaniu budżetów związków samorządowych zalecały skreślanie pozycyj dochodów z opłat wjazdowych i rogatkowych, jak również dodatkowych opłat postojowych — z wyjątkiem wypadków, w których opła, ty te pobierane są od sprzedawców za używanie przez nich pomieszczeń, należących do związków samorządowych.

(ISKRA)

Złóż ofiarę na F. O. M.

Usprawnienia w Sądach Pracy

Na podstawie ostatnio wydanej noweli do ustawy w Sądach Pracy zostanie znacznie usprawniona działalność kancelarji sądowych. Przewodniczący wyznaczać mają terminy rozpraw w ciągu 2-tygodni od daty wniesienia pozwu do Sądu Pracy we wszystkich wypadkach, gdy nie stoi temu na przeszkodzie konieczność powołania świadków, zarządania dodatkowych dokumentów i t. p.

Nakazy zapłaty zaległych zarobków wydawane będą na podstawie książeczek obrachunkowych i innych wiarogodnych dokumentów w ciągu 7 dni, o ile pracodawca nie wystąpi do sądu ze sprzeciwem.

Ilość pieniędzy w obiegu

w 1934 roku

Obieg pieniężny w kraju w ciągu roku ubiegłego podlegał dość znacznym wahaniom. Od sierpnia obieg ten zwiększał się, osiągając najwyższy poziom w październiku.

W szeregu ważnych ośrodków gospodarczych kraju odczuwano — w związku ze wzrastającem zapotrzebowaniem rynku — brak monet srebnych. Wobec tego ilość monet srebnych i bilonu podwyższona została o 30 miljonów zł. do sumy 426 miljonów.

Biletów Banku Polskiego było w obiegu (na 31 grudnia roku ub.) na sumę 981 miljn. zł. Najwięcej biletów bankowych w obiegu było na koniec października, a mianowicie 1.000 miljn. zł., najmniej zaś w lipcu — 879 miljon zł.

Zmiana przepisów stemplowych w drodze

Ministerstwo skarbu nadesłało do sejmu projekt zmiany przepisów o opłatach stemp owych.

Projekt ten zmierza między innemi do usunięcia pewnych niedociągnięć w obecnym tekście ustawy, powodujących ujemne dla skarbu państwa następstwa, nie dające się uzasadnić żadnemi względami gospodarczemi. Należą tu opłaty stemplowe od pewnych wyroków, zastępujących umowę o przejście własności rzeczy nieruchomej, opłaty od cesji wierzytelności dla spłacenia długu, pewne formy umów ubezpieczenia, zawartych z zagranicznym zakładem ubezpieczeń, które jak to wyszło najaw w sprawie żyrardowskiej, wymykają się z pod opodatkowania, dalej pewne zobowiązania umowne, jak np. zobowiązanie do wypłacenia odstępnego za niewykonywanie przedsiębiorstwa za przyjęcie zamówienia klienta, przydzielonego w umowie o podział rynków zbytu innemu przedsiębiorcy itp., a wreszcie przejście własności domu nowego, niezbudowanego przez sprzedawcę lecz nabytego przezeń na licytacji, co do którego więc niema żadnych powodów do zwolnienia od opłaty.

Inne zmiany projektu mają na celu poparcie życia gospodarczego, w szczególności zaś wywozu.

Zwiększenie ilości biletów skarbowych

Ustawa z dnia 24 marca r. 1933 o wypuszczeniu biletów skarbowych upoważniła ministra skarbu do wypuszczenia biletów w serjach z terminami płatności nie dłuższemi niż jeden rok, przyczem ogólna suma znajdujących się w obiegu biletów nie mogła przekraczać sumy dwustu miljonów złotych.

Wobec stale wzmagającego się popytu na bilety skarbowe, przedewszystkiem na bilety o dłuższym niż rocznym terminie — Rada Ministrów uchwaliła projekt noweli do ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych, który przewiduje podwyższenie granicy obiegu biletów na 300 miljonów złotych, podnosząc tem samem poprzednią granicę o sto miljonów złotych oraz przewiduje skreślenie rocznego terminu płatności biletów, dając możność normowania tego terminu ministrowi skarbu. Projekt noweli ministerstwo skarbu przesłało do sejmu.

Obieg biletów skarbowych w końcu roku ubiegłego osiągnął kwotę 199,5 miljonów złotych wobec 108,4 miljn. z końcem roku poprzedniego. Jednocześnie stosunek biletów skarbowych, zdyskontowanych w Banku Polskim, do ogólnej sumy ich obiegu obniżył się z 44,5% z końcem r. 1933 do 24,1% na ultimo 1934 r.

Śmierć czyha na górników

Statystyka wypadków w górnictwie węglowem za miesiąc styczeń, wykazuje dalsze pogorszenie się stanu bezpieczeństwa w kopalniach.

W styczniu zaszło ogółem 21 wypadków, które pociągnęły za sobą 40 ofiar, w tem 17 zabitych i 13 ciężko rannych nie licząc całego szeregu lżejszych obrażeń. Liczba ta — 40 osób zabitych i ciężko rannych jest najwyższa w ciągu ostatniego półrocza. Prócz tego dodać należy do tego jeszcze 9 ofiar wypadków w bieda-szybach.

Ogółem w ciągu ostatnich sześciu miesięcy zanotowano w kopalniach w Polsce (bez bieda-szybów) 160 ofiar, w tem 81 śmiertelnych. W statystyce wypadkowości na pierwszem miejscu w Zagłębiu Śląskiem stoi kopalnia Matylda — 16 ofiar, w tem 3 śmiertelne, dalej idzie kopalnia Jacek z 8 ofiarami — w tem 6 śmiertelnych i 2 znajdujących się w stanie beznadziejnym.

Drogi rozwojowe i twórcze

wartości województwa kieleckiego

W najbliższych dniach ukaże się, jako wydawnictwo Sekcji Gospodarczej Rady Wojewódzkiej BBWR w Kielcach broszura p. d-ra Juljusza Brauna pt. „Drogi rozwojowe i twórcze wartości województwa kieleckiego".

Z rękopisu tej broszury wyjmujemy niektóre ustępy, jako przyczynek do dyskusji w powyższej sprawie.

Zagadnienie reformy podziału administracyjnego państwa jest niewątpliwie jednym z istotnych problemów naszej polityki wewnętrznej. Zagadnienie to słusznie zajmuje uwagę publiczną.

Ukazał się w „Gazecie Polskiej" (Nr. 6 z dnia 6.1. 1935 r.) interesujący artykuł p. Tadeusza Kopcia „O Wielkie Zagłębie Polskie", wysuwający znany od dawna postulat powiększenia województwa śląskiego kosztem województw kieleckiego i krakowskiego, celem stworzenia jednostki administracyjnej, obejmującej „Wielkie Zagłębie Polskie".

Punktem wyjścia dla autora jest więc „dążenie do zespolenia naturalnie do siebie ciążących terenów gospodarczych".

Podejście do zagadnienia podziału administracyjnego tylko z punktu widzenia „ciążenia", podobieństw struktury, czy jej (w tym wypadku — wątpliwej) jednolitości nie wydaje mi się wyłącznie rozstrzygającem. Zdaniem mojem nie ten ustrój administracyjny będzie się zbliżał do doskonałości, który najlepiej odzwierciadli obecną sytuację danego terytorjum, lecz ten, który stwarza jaknajlepsze warunki rozwojowe dla tego terenu, słowem ustrój nie tyle odzwierciadlający elementy statystyczne (np. jednolitość struktury), ile wyzwalający elementy dynamiczne, rozwojowe.

I pod tym właśnie kątem widzenia pragnąłbym rozważyć zagadnienie podziału administracyjnego w południowo-zachodniej części państwa, a specjalnie w zagrożonej przynależności do województwa śląskiego części województwa kieleckiego.

Przedewszystkiem pragnąłbym rozważyć, czy tereny, które chciałoby się przyłączyć do województwa śląskiego posiadają też własne drogi rozwojowe i czy te drogi wiodą je ku Śląskowi, czy też przypadkiem nie w zupełnie przeciwnym kierunku.

Najpoważniejszy ośrodek gospodarczy stanowi wśród tych terytorjów Zagłębie Dąbrowskie. Zagłębie to niewątpliwie ma swoją prężność gospodarczą, swoją ekspansję zupełnie niezależną, a niekiedy nawet kolidującą z interesami Śląska. Ta prężność gospodarcza wyraża się w lokowaniu się w pobliżu tutejszych ośrodków węglowych licznych działów przemysłu, w tendencjach elektryfikacyjnych itd. Zagłębie Dąbrowskie ma własne drogi rozwojowe, idące ku wschodowi i północnemu wschodowi, a w każdym razie nie ku zachodowi. Przyłączenie do Śląska Zagłębia Dąbrowskiego, terenu uboższego, gorzej zainwestowanego, zabiłoby własne życie Zagłębia, jego inicjatywę, przytłumiłoby jego dynamikę rozwojową; teren, mający szczytne, a z punktu widzenia ogólnego, nader pożądane ambicje, by być samoistnym ośrodkiem gospodarczym, promieniującym nazewnątrz, sprowadziłoby się do roli przedpola, czy „przedmieścia" bogatego Śląska.

Pochłonięcie Zagłębia Dąbrowskiego przez Śląsk, kryłoby to niebezpieczeństwo, ze przecinając granicę administracyjną i drogi rozwojowe tych ośrodków byłoby równocześnie czynnikiem, rozbijającym województwo kieleckie. Osobiście zaś, wbrew często powtarzanym, ale niezbyt, zdaniem mojem, głęboko uzasadnionym poglądom jestem przeciwny koncepcji „rozbioru" tego drugiego w państwie co do ilości mieszkańców, a bodaj czy nie pierwszego jeśli chodzi o wartości twórcze wnoszone w życie państwowe terenu.

Ziemie dzisiejszego województwa kieleckiego są terenem odwiecznej polskiej kultury gospodarczej. Tu kwitło przed wiekami kopalnictwo i hutnictwo żelaza, miedzi, srebra, tu więc niemal wyłącznie pisały się karty historji przemysłu polskiego, zwłaszcza wobec odłączenia Śląska. Poprzez wieki i aż do chwili obecnej, Kielecczyzna jest terenem, na którym powstają i kształtują się polskie idee i prądy gospodarcze. Bo procesy te nie są bynajmniej ukończone, lecz właśnie w chwili obecnej jesteśmy świadkami, jak wzbierają na sile. Mam tu na myśli m. in. zaobserwowany ostatnio wzrost wydobycia rud żelaznych, postępujące wraz z elektryfikacją uprzemysłowienie i powstanie w naszych oczach całego nowego, potężnego działu—przemysłu wojennego.

Ciężki przemysł Zagłębia Dąbrowskiego, węgiel i żelazo zapisał w historji gospodarczej Polski piękną kartę. W warunkach trudnych wytworzył ośrodek gospodarczy mocny i zdołał przeprowadzić zupełne jego odniemczenie (niemczyzna panowała bowiem i tu w drugiej połowie XIX wieku jak na Śląsku i w Łodzi wszechwładnie).

Juljusz Braun.

d. c. n.

Kronika

LUTY
15
PIĄTEK
Faustyna męcz.

Dyżury Aptek

Z piątku na sobotę apteka Łagodzińskiego

RADJO-WARSZAWA

Piątek

Godz. 6.45: audycja poranna, 12.10: koncert popularny, 12.45: pani godzi służącą, 13: dziennik południowy, 13.05: muzyka salonowa, 15.45: muzyka lekka, 16.45: audycja dla chorych, 17.15: koncert kameralny, 18: pogadanka rolnicza, 18.15: koncert orkiestry dętej, 18.45: o stosunkach gospodarczych, 19: koncert muzyki lekkiej, 19.20: pogadanka aktualna, 19.30: melodje filmu Julika. 19.50: wiadomości sportowe, 20: jak spędzić swięto, 20.05: pogadanka muzyczna. 20.15. koncert symfoniczny, 23.30: recytacje poezji. 23.05: muzyka taneczna.

Jak rozpoznać dobre mięso?

W lokalu Komitetu Dzielnicowego BBWR na Glinicach przy ul. Żabiej nr. 64, dnia 17 lutego (niedziela) o godzinie 16-ej (4 ta po południu), będzie wygłoszony odczyt przez Bielawskiego Mieczysława, sekretarza weterynarji p. t. „Mięsoznastwo" — wstęp bezpłatny.

Los radomskich muzyków

Ostatnio na terenie Radomia zaobserwowano pewne zmniejszenie się liczby bezrobotnych wśród muzyków. Przyczyniło się do tego poszukiwanie kandydatów do zespołów orkiestrowych, organizowanych w różnych miastach polski.

Muzycy angażowani są do orkiestr na warunkach robotników płatnych dziennie, co z chęcią przyjmują.

Z Teatru Rozmaitości

W niedzielę dn. 17 lutego odbędzie się w teatrze Rozmaitości jedyny artystyczny wieczór piosenki i humoru w wykonaniu znakomitej pieśniarki międzynarodowej p. Oli Lilith, recytatorki scen stołecznych Czesławy Popielewskiej, artysty teatru „Rex" w Warszawie świetnego komika Czesława Skoniecznego humorysty Jerzego Welisza.

W programie najnowsze przebojowe piosenki i sketcze scen rewjowych stolicy.

Bilety w „Orbisie".

Uwadze pp. kupców

Na terenie Radomia grasuje od dłuższego już czasu niejaki Feliks Żurek mieszkaniec wsi Wielogóra, pow. Radomskiego. Osobnik ten legitymując się dokumentem stwierdzającym jego stan majątkowy, oraz zaświadczeniem sołtysa, nabiera naiwnych kupców, pobierając na weksle różne wartościowe rzeczy, które następnie spienięża. Naiwnym wystawia weksle które zaopatruje pieczątką sołtysa wsi Wielogóra. Żurek pieczątkę tę nos przy sobie.

Władze policyjne zainteresują się prawdopodobnie osobą Żurka i ukrócą jego oszukańczą działalność.

Nieoczekiwany epilog sutych imienin

Na wesołego obchodził imieniny p Stanisław Borowski, który aczkolwiek przekroczył już czterdziesty piąty krzyżyk potrafił pić jak za swoich najlepszych czasów. Nie pamięta żadnych szczegółów z libacji imieninowej gdyż wytrzeźwiał dopiero na trzeci dzień.

Z opowiadania niektórych naocznych świadków wynika, że podochocony Borowski został znaleziony w rowie przydrożnym na szosie warszawskiej. Chrapał smacznie, nakryty wozem, a tuż obok niego wierzgał bezradnie kopytami koń. Widocznie Borowski wsiadł do cudzje furmanki i wyjechał na szosę, gdzie wydarzył się przykry karambol.

Gdyż po przebudzeniu Borowski twierdzi, że to nie jego furmanka. Imiennik udał się ze swą pożyczoną furmanką za poszukiwaniem swojej i oddanie zabranej furmanki nie swojej.

P. Stanisław Borowski klnie się na wszystko, że nic nie pamięta jakim sposobem znalazł się na szosie warszawskiej z koniem nie jego, gdyż on mieszka w przeciwnej stronie bo we wsi Zalesice — jak zajedzie do domu nie wiadomo, gdyż konia nie odnalazł.

Repertuar Kin

KINO „APOLLO"—„Nana i dodatki.
KINO „ADRIA"—„Młody Las" i Tygodnik Fox'a.
KINO „CZARY"—„Tunel" i Małpa Malarzem.

Z rzemiosła

Odczyt o zagadnieniach ustrojowych

Wygłoszony w dniu 13 lutego br. w sali resursy rzemieślniczej przez prof. Małuję wobec licznie zebranej publiczności ze sfer rzemieślniczych, czwarty z kolei odczyt urządzony staraniem Referatu Rzemieślniczego S.G. BBWR, na temat „Zagadnienia Ustrojowe" wzbudził niezwykłe zainteresowanie zebranych.

Prelegent dał obraz ustroju mieszczaństwa w dawnej Polsce, najpierw jako elementu obcego, niemieckiego, rządzącego się własnemi prawami, jego rozwoju, o dojściu do wielkich majątków, następnie o powstaniu antagonizmu pomiędzy mieszczaństwem a szlachtą, którego skutkiem były ustawy wydane przez szlacheckie sejmy ograniczające możność rozwoju mieszczaństwa, pozbawiające je prawa zakupu ziemi, zajmowania wyższych stanowisk w duchowieństwie, cła itp. co znów było powodem upadku miast, zmniejszenia się ilości mieszkańców, a zarazem polonizacji miast.

Na przykładzie Krakowa, Lwowa, Warszawy mówca dał obraz życia mieszczaństwa, rzemieślników i kupców poprzez wieki jego upadku, podniósł jego patrjotyzm, udział w wojnach z najazdem tureckim szwedzkim rosyjskim, omówił dalej stopniowy rozwój miast w drugiej połowie XVIII w. walki o prawa dla mieszczan, przyznane im dopiero konstytucją 3 Maja, udział cechów mieszczańskich w wojnach 1934 r. w wojnach Napoleońskich, powstaniu Listopadowem i Styczniowem, wreszcie rozwój mieszczaństwa i rzemiosła pod zaborem rosyjskim powstanie miast fabrycznych, ponowny upadek po wojnie światowej i powolne dźwiganie się po wojnie światowej

Następny odczyt urządza Referat Rzemieślniczy BBWR w dniu 20 lutego br. we środę o godz. 19.

—o—

Zaopatrzenia starcze robotników w Radomiu

W chwili obecnej zaopatrzenia starcze, przysługujące pracownikom, którzy ukończyli 65 rok życia, wypłacane ok. 18.000 robotnikom (po 20 zł. miesięcznie).

Z zaopatrzenia tego korzystają robotnicy, którzy nie byli ubezpieczeni, ponieważ to ubezpieczenie emerytalne na terenie b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego zaczęło obowiązywać od 1 stycznia 1931 r., t. j. wtedy kiedy otrzymujący obecnie zaopatrzenia już przekroczyli 65-ty rok życia, czyli granicę wieku ubezpieczeniowego. Wobec jednak konieczności pomocy tej kategorji pracownikom, ustawa scaleniowa przyznała im stałe zaopatrzenie starcze. Zaopatrzenie to otrzymują również wdowy i sieroty po nich.

Zaopatrzeń tych nie należy identyfikować z rentami starczemi wypłacanemi pracownikom, którzy byli ubezpieczeni.

Ubezpieczalnia społeczna w Radomiu wypłaca zaopatrzenie starcze 396 robotnikom, którzy przekroczyli 65 rok życia.

Wśród zaopatrzeń jest kilkanaście przyznanych w wysokości nie 20 lecz 10 złotych miesięcznie dla rodzin zmarłych pracowników.





Zawody hokeyowe w Pionkach Wielki sukces zawodników szkoły technicznej 5:2 (2:0; 1:0; 2:2)

Hokey, dziedzina sportu, która jeszcze kilka lat temu w Radomiu bardzo mało znana była zdobywa sobie w naszem mieście coraz większą popularność.

Sport ten z każdym dniem znajduje coraz więcej zwolenników, przedewszystkiem zaś wśród młodzieży szkolnej.

Należy pochwalić władze szkolne, że wreszcie znalazły zrozumienie dla wysoko uzdolnionych sportowców-uczniów i zezwoliły zorganizowanym klubom uczniowskim rozegrać zawody z drużynami innemi, nieszkolnemi.

Spotkania takie w wielu wypadkach są bardzo korzystne dla szkolnych drużyn, gdyż walcząc z lepszymi zespołami wiele się od nich nauczyć mogą.

W ostatnich tygodniach na czoło klubów hokeyowych w Radomiu wysunęła się właśnie taka drużyna uczniowska, a mianowicie drużyna hokeyowa szkoły technicznej w Radomiu. Zasługa tej młodej drużyny jest tem większa, że zawodnicy nie mają własnego sprzętu hokeyowego, a pożyczają go od klubu, z którym rozgrywają zawody.

Po nikłej porażce, jaką zawodnicy ci odnieśli z doskonałą radomską drużyną hokeyową R. K. S., w ubiegłą niedzielę t. j. 10 b. m. „Technicy" stanęli do walki z „Prochem" w Pionkach.

Już w drugiej minucie po rozpoczęciu zawodów doskonały Idzikowski strzelił pierwszą bramkę dla Techników. W parę minut później kolega jego klubowy podwyższył wynik do 2:0.

W drugiej tercji pada bramka samobójcza dla Techników i wynik brzmi 3:0.

W trzeciej tercji widoczne jest jeszcze przemęczenie zawodników mimo to Technicy zdobywają się jeszcze na wiele strzałów z których dwa, a mianowicie Pisarskiego i Jaworskiego okazują się celnymi. Wynik ostateczny brzmi 5:2 dla zawodników szkoły Technicznej. Bramki dla Ruchu strzelili: Kamieński i Saczyński. Sędziował wzorowo p. Chądzyński.

Na szczególną uwagę zasługuje dżentelmeńska gra obu zespołów, jak również wyjątkowe gościnne przyjęcie jakiego doznali zawodnicy ze szkoły Technicznej od sportowców KS. „Proch". **Ar.**

Makabi z Warszawy w Radomiu młoda drużyna żydowska gościć będzie wkrótce warszawskich bokserów

Jak się dowiadujemy już wkrótce bo 23 bm. w sali teatru „Rozmaitości" młoda drużyna bokserska w Radomiu „Nordyja" walczyć będzie z doskonałą drużyną żydowską bokserów, z mistrzem Warszawy „Makabi". Drużyna ta przyjechać ma w silnym swym składzie i dlatego też mecz ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród zwolenników boksu.

Odpowiedzi redakcji

Autora listu o przemianowaniu ulicy Rwańskiej prosimy o dokładne podanie redakcji swego imienia i nazwiska.

Wielka parada wesołków

Realizowana obecnie z wielkim nakładem kosztów i energji arcykomedja pt „Antek Policmajster" stoi całkowicie pod znakiem niefrasobliwej wesołości.

W filmie tym bierze udział cała „śmietanka" artystyczna humoru polskiego, z takimi niezawodnymi siewcami radości, jak: Adolf Dymsza, Fertner, Ćwiklińska, Bogda, Olsza, Skonieczny, Tom.. na czele. Ten niebywały zespół świetnych „gwiazd" ma dzięki oryginalnemu scenarjuszowi filmu, nadzwyczajne wprost pole do popisu, i z tego właśnie względu zapowiada się obraz „Antek Policmajster", na prawdziwy eliksis humoru. werwy i dowcipu. (X)

List czytelnika

Otrzymaliśmy następujący list z prośbą o wydrukowanie.

„W związku z ogłoszeniem domagającym się w jednym z pism zwrotu przezemnie zegarka, oświadczam że jest próba szantażu i że przeciwko autorowi ogłoszenia wnoszę sprawę do Sądu"

dn. 14.II 35 r. **Gabryel Tałałas**

Budujmy Szkoły Polskie zagranicą

ENERGJA ELEKTRYCZNA W ZIEMI

W Japonji dokonano ostatnio bardzo poważnego odkrycia technicznego. W odległości około 165 mil od stolicy państwa Tokio, oddano do użytku centralę elektryczną, która swoją energię czerpie z wnętrza ziemi. Zakłady te zbudowane są na terenie wulkanicznym, gdzie tuż pod powierzchnią ziemi nagromadzone są olbrzymie zapasy ciepła. Wywiercone są specjalne szyby, 300 metrów głębokie, z których nieustannie bucha gorąca para. Przy pomocy rur odprowadza się ją do kotłów. Stąd pod odpowiedniem ciśnieniem porusza turbiny elektryczne, zamieniając się w generatorach w prąd elektryczny. Japońskie zakłady wulkaniczno-elektryczne są największemi tego rodzaju zakładami na świecie, lecz nie pretendują bynajmniej do pierwszeństwa. Pierwowzór ich powstał już przeszło 25 lat temu w Italji, w miejscowości Larderello, gdzie z ziemi wytryskują liczne gorące źródła pochodzenia wulkanicznego. Jeszcze przed wojną powstały tam pierwsze zakłady elektyczne, pędzone parą, buchającą z zaledwie 250 stóp głębokich otworów ziemnych. W czasie wojny zakłady te dostarczały olbrzymią ilość energji, bo wynosząca 10.000 kilowatów.

Są to dopiero pierwsze próby czerpania energji z wnętrza ziemi. Pewnem jest, iż zapasy węgla, mieszczące się w łonie ziemi wyczerpią się prędzej czy później. Troska o nowe paliwo, któreby zastąpiło węgiel, od dawien dawna zaprząta umysły ludzkie. Czy brak węgla nie zmusi ludzkości do wykorzystania ciepłoty ziemi? Napewno tak. Wiemy, iż co sto stóp wgłąb ziemi temperatura podnosi się o jeden stopień. Czyli na głębokości około 10.000 stóp panuje w ziemi temperatura wystarczająca do zamieniania wody w parę. Niewątpliwie iż z postępem technicznym wkroczymy na tę drogę wykorzystania energji cieplnej naszej ziemi.

Ludzkość więc może bez obawy spoglądać w przyszłość i bez troski oczekiwać wyczerpania się zapasów węgla kamiennego.

Nowiny radjowe

Druga taka maszyna w Polsce

Przed kilku miesiącami Polskie Radjo rozpoczęło pracę w Centrali Dyrekcji Programowej przy pomocy angielskiej aparatury „Stilla", a polegającej na tem, iż wszelkie produkcje nadawane przez radjo mogą być utrwalane na taśmie stalowej i niejako zakonserwowane, a potem reprodukowane dowolną ilością. Po wyeksploatowaniu nagrania, można taką taśmę bądź pozostawić w archiwum jeżeli zachodzi potrzeba, względnie też poprostu ją „zmazać". Jedyny komplet „Stilla", jaki Polskie Radjo posiadało nie wystarczał na potrzeby programowe Centrali Polskiego Radja. Wobec tego Polskie Radjo zamówiło drugi komplet, który w ostatnich dniach przybył do Warszawy i obecnie znajduje się w montażu. Za miesiąc komplet ten zostanie uruchomiony, tak, że w okresie letnim obfitującym w reportaże z poza studja, na usługi radjosłuchaczy stać będą aż dwa komplety tej aparatury, co niewątpliwie korzystnie odbije się na programach.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Radomia w myśl § 78, 79 i 82 Ustawy Towarzystwa, podaje do publicznej wiadomości, że niżej wymienione nieruchomości w miastach Radomiu, Iłży, Końskie, Szydłowcu, Opatowie, Ostrowcu i Sandomierzu, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty pożyczek, będą sprzedane z licytacji, które odbędą się przed notarjuszami odnośnych Wydziałów Hipotecznych, w następujących miejscowościach i terminach.

MIASTO	Nr. hip.	Suma w złotych: Nieumorzonej pożyczki		Zaległych rat		Licytacyjna	Wadjum	Termin licytacji	Miejsce licytacji	Przed notarjuszem
Radom	651	60.165	49	3.095	14	90.600	9.060	1-go Maja	Radom	Lubońskim
„	408	8.000	—	1.597	30	12.000	1.200	„ „	„	„
„	687	14.400	—	3.816	25	21.600	2.160	„ „	„	Nowachowiczem
„	551	29.772	73	3.179	52	44.850	4.485	„ „	„	„
„	436	112.521	58	3.993	62	169.500	16.950	2 „	„	Falkiewiczem
„	53	141.992	22	21.415	95	204.900	20.490	„ „	„	Kernem
„	47	2.879	99	358	89	4.950	495	„ „	„	Lubońskim
„	274	100.000	—	20.425	—	150.000	15.000	„ „	„	Nowachowiczem
„	66	48.461	80	2.780	32	78.150	7.815	„ „	„	Roguskim
„	26b	11.500	—	2.452	52	17.250	1.725	„ „	„	„
„	48	35.000	—	1.118	75	52.500	5.250	7 „	„	Przyłuskim
Iłża	76	4.800	—	394	—	7.200	720	6 „	Iłża	Skowerą
„	75	2.900	—	283	52	4.350	435	„ „	„	„
Końskie	231	2.618	17	320	89	4.200	420	9 „	Końskie	Mroczkowskim
„	46	2.879	99	429	57	4.950	495	„ „	„	„
„	128	1.658	18	275	52	2.850	285	„ „	„	„
Szydłowiec	249	14.400	—	997	76	21.600	2.160	„ „	„	„
„	113	19.900	—	580	61	32.550	3.255	„ „	„	„
Opatów	316	8.879	36	480	68	13.350	1.335	13 „	Opatów	Byczkowskim
„	310	8.583	—	462	50	12.900	1.290	„ „	„	„
„	74	1.483	62	124	85	2.550	255	„ „	„	„
„	269	19.060	59	1.028	38	28.650	2.865	„ „	„	„
„	132	2.618	17	217	48	4.500	450	„ „	„	„
Ostrowiec	70	1.483	62	195	38	2.550	255	14 „	„	Czarnowskim
„	241	6.283	62	755	—	10.800	1.080	„ „	„	„
„	190	30.100	—	2.795	52	45.150	4.515	„ „	„	„
„	194	3.578	16	446	19	6.150	615	„ „	„	„
Sandomierz	133	6.283	62	783	—	10.800	1.080	15 „	Sandomierz	Małanowskim
„	305	25.000	—	3.137	74	37.500	3.750	„ „	„	„

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do właściwych ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane w odnośnych Wydziałach Hipotecznych, przy Sądzie Okręgowym w Radomiu, oraz odnośnych Sądach Grodzkich lub w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego.

Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotówce lub w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Radomia.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, zastosowany będzie § 96 Ustawy Towarzystwa t. j. wyznaczona zostanie druga i ostateczna sprzedaż, która rozpocznie się od sumy zniżonej w terminie określonym przez Dyrekcję Towarzystwa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach bez powtórnego doręczenia osobnych zawiadomień.

Radom, dnia 31 stycznia 1935 r.

Za Prezesa Dyrekcji: **St. Egiejman.** 1263 Sekretarz: **M. Przasnyski.**

Prenumerata: miesięczna zł. 3. — Konto czekowe P. K. O. Warszawa 69.650 — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy na 1 stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. i dalsze w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 0 gr. Komunikaty, ogłoszenia [tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu i miejsca ogłoszeń.

Redaktor odp.: LUDOMIR SZERSZENOWICZ Wydawca — Spółdzielnia wydawnicza spółdz. z odp. udział.

Druk Zakł. Druk.-Litogr. „J. K. Trzebiński" — Radom, Żeromskiego 28.